

Majówka ze szturmówką



Autor: FOT. NAC, ARCHIWUM GRAŻYNY

RUTKOWSKIEJ, NR SYGN. 40-1-230-8

Dziś pierwszy dzień maja to dla Polaków początek tzw. majówki, czyli kumulacji dni wolnych. Jednak przez długie dekady emocje budził zbiorowy przemarsz ludzi pracy.

Ta konkretna data została wyznaczona na Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy przez kongres założycielski II Międzynarodówki, czyli stowarzyszenia partii socjaldemokratycznych. W ten sposób jego uczestnicy postanowili uczcić rocznicę brutalnie stłumionego strajku robotników w Chicago.

Oddolna inicjatywa

W przedwojennej Polsce pierwszomajowe przemarsze gromadziły wielotysięczne tłumy – od organizacji młodzieżowych i partyjnych, robotników (ale też bezrobotnych), poczty sztandarowe i orkiestry zakładowe, na zbrojnych bojówkach skończywszy. Równolegle odbywały się też akademie, występy i zawody sportowe. Wtedy pierwszomajowe demonstracje nie były jednak organizowane przez administrację państwową, a przez partie polityczne i środowiska robotnicze. Jak donosił „Robotnik”: „W Lesznie (pod Błoniem) (...). Dzień 1 maja miał charakter uroczysty. Oprócz młynów, tartaku i cukrowni wszystkie warsztaty pracy i sklepy były pozamykane. (...) Zebrani manifestacyjnie wyrazili swe żądania z dziedziny gospodarczej i politycznej, oraz wznosili okrzyki przeciw warcholstwu komunistycznemu i faszystowskiemu”.

Ile procent normy

Święto polskich socjalistów zostało po II wojnie światowej przejęte przez komunistów, a władze zrobiły z niego symbol Polski Ludowej. Olbrzymia impreza, na której powodzenie składało się wiele godzin prób i przygotowań. Precyzyjnie rozpisany scenariusz, w którym nie było miejsca na improwizację. I oczywiście obowiązkowa obecność delegacji jednostek oświaty, zakładów pracy, grup zawodowych (sprawdzano listę obecności!). „Najważniejszym elementem święta był pochód organizowany zarówno w dużych miastach, jak i małych miasteczkach czy na wsiach. Manifestacja ta miała ściśle określony plan.

Organizowano ją według tego samego schematu, którego wzorzec stanowiły centralne uroczystości odbywające się w Warszawie. (...) Maszerujących dzielono na kolumny, które zajmowały w spektaklu jasno określone miejsce. (...) Szczególne miejsce w pochodzie zajmowali przodownicy pracy (ci na szarfach mieli wypisane procenty, o jaki przekroczyli normy produkcyjne). Poszczególne zakłady pracy, grupy zawodowe i społeczne lub dzielnice maszerowały w specjalnie wyznaczonych kolumnach. (...) Reprezentanci różnych zawodów mieli charakterystyczne dla nich atrybuty: górnicy szli w kaskach, hutnicy w ubraniach ochronnych, junacy Służby Polski nieśli łopaty, chłopci byli ubrani w stroje ludowe, a lekarze i pielęgniarki w białe kitle”

Tomasz Leszkiewicz, „Tajniki propagandy PRL”, PROMOHISTORIA Michał Świgoń, 2016.1 .

„Trybuna Ludu” z 1951 r. donosiła: „Ponad 400 tys. osób brało udział w całym województwie warszawskim w pochodach pierwszomajowych. Bardzo uroczysty charakter miały obchody 1-majowe w ośrodkach robotniczych – Pruszkowie, Żyrardowie, Płocku, a także w Siedlcach, Ciechanowie, Mławie, Włochach i innych miastach województwa warszawskiego. Pruszków – miasto, w którym zrodził się tegoroczny czyn pierwszomajowy, przybrał szczególnie uroczysty wygląd. Na barwnie udekorowanym placu sportowym zebrało się ponad 25 tys. osób. Przybyły delegacje chłopów z pow. warszawskiego, przedstawiciele PGR i spółdzielni produkcyjnych”

Trybuna Ludu, 1951, R. 4, NR 121., z zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej.2 .

Od przymusu do atrakcji

Obchody Święta Pracy miały wyrażać aprobatę dla działań partii i rządu. Nie wszyscy jednak szli z musu. „Na początku, a także w okresie stalinowskim, nie brakowało ludzi, którzy z systemem wiązali swoje nadzieje, widzieli w tym szansę na awans. Miliony ludzi przenoszą się ze wsi do miast, to jest dla nich jakiś awans społeczny. Trafiają do fabryk, dostają mieszkania, po długim czekaniu w hotelach robotniczych”

„Święto Pracy – esencja propagandy PRL”, Polskie Radio, 2014.3

– opowiada prof. Marcin Zaremba z Zakładu Historii XX wieku Uniwersytetu Warszawskiego.

W kolejnych dekadach PRL-u na celebry 1 Maja, oprócz warstwy ideologicznej, składały się również – jak byśmy dziś powiedzieli – elementy PR-owe. Zawody sportowe, występy artystyczne, festyny, kiermasze – szczególnie te ostatnie cieszyły się powodzeniem. Na stoiskach można było wtedy kupić towary bardziej rarytasowe, a co za tym idzie – trudniej dostępne na co dzień. „1 maja 1989 r.

PZPR po raz pierwszy w swej historii odwołała pochody z okazji Święta Pracy, bojąc się, że legalna już „Solidarność” może je całkowicie zdominować. Biuro Polityczne postanowiło, że tym razem „techniki propagandowe” należy wykorzystać podczas rozpoczynającej się kampanii wyborczej. Rychło miało się okazać, że i na tym polu partia poniosła sromotną porażkę”

dr Piotr Osęka, „1 Maja w PRL”, muzhp.pl/pl/c/1070/1-maja-w-prlw4 .

Pielęgniarki maszerowały w strojach służbowych: fartuchach i czepkach.



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE, ARCHIWUM GRAŻYNY RUTKOWSKIEJ, NR SYGN. 3/40/0/1/232/23

NAJWAżniejsze zadanie każdej delegacji – zostać zauważonym...



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE, ARCHIWUM GRAŻYNY RUTKOWSKIEJ, NR SYGN. 3/40/0/1/232/24

Oprawa pochodów musiała być kompletna: orkiestry zakładowe zawsze szły w awangardzie.



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE, ARCHIWUM GRAŻYNY RUTKOWSKIEJ, NR SYGN. 3/40/0/1/232/27

[DLA PRZEDSZKOLAKÓW to była atrakcja, głównie ze względu na mnogość gadżetów własnej roboty.](#)



FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE, ARCHIWUM GRAŻYNY RUTKOWSKIEJ, NR SYGN. 3/40/0/10/44/1

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl